

Klasa 1b**Blok tematyczny: W maju jak w raju****Temat dnia: Wiosenny wianek**

**1./2. Ed. wczesnoszkolna:** Poznanie nazw wiankowego kwiatka. Słuchanie tekstu „Pleciemy wianek”. Odczytywanie i zapisywanie wyrazów. Układanie i pisanie pytań do zdań. Zapoznanie z nazwami i wyglądem niektórych kwiatów łąkowych. Zapoznanie z informacjami na temat mniszka pospolitego. Wskazywanie owadów żywiących się nektarem mniszka. Omówienie cyklu rozwojowego mniszka pospolitego.

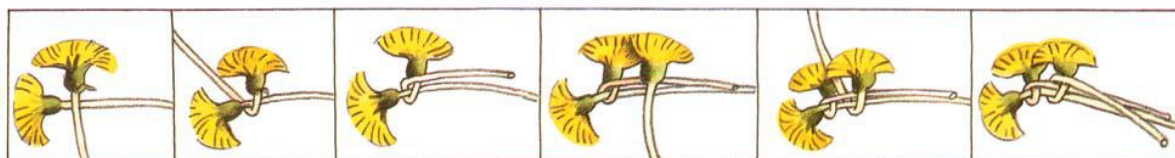
**Christina Björk, Lena Anderson, przełożyła Agnieszka Stróżyk**  
**Pleciemy wianek (bez sznurka) (fragment książki *Rok z Linneą*)**

Wiecie, co mam na głowie? *Taraxacum vulgare* (czytaj: taraksakum wulgare)!  
 A wianek uplotłam, nie używając sznurka. Dla niektórych mniszek lekarski – potocznie, choć nie do końca poprawnie nazywany mleczem – to okropny chwast. Ale nie dla mnie. Nikuś, pewien znany mi królik, uwielbia chrupać młode listki mlecza. Ludzie też je mogą jeść, na przykład w sałatce. (...)

Kiedy przyjdzie nam ochota upleść wianek, dobrze jest wiedzieć, jak to zrobić bez sznurka czy żyłki. Bo przecież nie zawsze mamy je przy sobie.

Wianek można upleść z każdego rodzaju kwiatów i traw, jeśli tylko mają wystarczająco elastyczne łodygi. Drobne kwiatki najlepiej jest wplatać po kilka naraz. A jeśli pleciemy wianek z mniszka, trzeba pamiętać o tym, że jego sok może pobrudzić ubranie.

To co? Pleciemy?



Postępujcie według obrazków powyżej.  
 Wianek trzeba upleść z zapasem, tak żeby początek i koniec nakładały się na siebie. Najlepiej go przymierzyć i sprawdzić, czy nie jest za mały, a potem związać w kilku miejscach mocnymi źdźbłami trawy. Wiązanie sznurkiem to moim zdaniem zwykle oszustwo. (...)

1. Przyjrzyj się uważnie ilustracjom przedstawiającym wykonanie wianka. Powiedz, co po kolei należy zrobić.

2 Co to jest instrukcja? Z jakimi instrukcjami możemy mieć do czynienia w codziennym życiu, napisz:

---

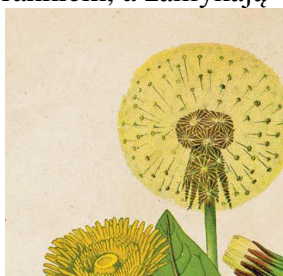
- Przeczytaj tekst:

Agnieszka Reklajtis-Zawada  
Mniszek pospolity  
(fragment książki *Zielnik. Kwiaty pól i łąk*)

Mniszek pospolity potocznie nazywany jest mleczem lub dmuchawcem.

Mniszek to bylina, a więc rośnie, kwitnie i owocuje przez wiele lat w tym samym miejscu. Zimę przeżywa pod śniegiem, a gdy tylko śnieg zaczyna topnieć, jest gotowy do wzrostu.

Najczęściej występuje na łąkach, polach, przy drogach, w zaroślach. Żółte koszyczki kwiatów są osadzone na pustych w środku łodygach. Koszyczki otwierają się wczesnym rankiem, a zamykają



po południu. Podczas deszczowych dni są skulone i przypominają pąki. Kwiaty mniszka obficie wydzielają nektar, który wabi pszczoły i motyle. Robi się z nich pyszny i nieustępujący najlepszym miodom syrop o działaniu wzmacniającym. Dojrzałe owocostany mniszka mają postać puszystych kul, z których przy podmuchu wiatru odpadają niełupki (owoce) i dzięki aparatowi lotnemu są roznoszone na duże odległości.

Wykonaj ćw. 3, str. 38 oraz 4 i 5 str. 39.

---

**Spróbuj upleść wianek wg podanego wzoru. Możesz wykorzystać kwiatki sztuczne, jakie masz w domu. Zrób zdjęcie i wyślij.**

Wykonaj ćw. 1, 2, str. 38

**3. Ed. muzyczna:** Nauka kolejnej zwrotki piosenki pt. „Szła myszka po wodę”. Rozpoznawanie instrumentów muzycznych na ilustracji.

Uczestnicz w audycji, link: <https://www.polskieradio.pl/18/4626>

Po uruchomieniu powyższego linku, kursorem kierujemy się na prawo i zjeżdżamy delikatnie suwakiem w dół strony.

Na granatowym tle widnieje napis:

**20.04. Zaśpiewaj piosenkę pt. "Szła Myszka po wodę" (cz. II)**

Zadania dla chętnych uczniów:

Kto gra na którym instrumencie?



Otocz pętlami instrumenty muzyczne.



6.05.20

środa

**4. Ed. wczesnoszkolna:** Wykonanie obliczeń na mnożenie. Obliczanie piłek w pudełkach. Ilustrowanie treści zadań. Szacowanie liczby rogali.

**Dla tych, którzy nie mają ćwiczeń:**

1. Oblicz ilość piłek w pudełkach i zapisz za pomocą mnożenia

0	0	0	0	0
0	0	0	0	0

0	0	0	0	0	0
0	0	0	0	0	0

.....

.....

0	0	0	0
0	0	0	0
0	0	0	0
0	0	0	0

0	0	0	0
0	0	0	0
0	0	0	0

.....

.....

2. Do piekarni dostarczono pięć koszy z rogalami, po 4 w każdym. Ile rogali dostarczono do piekarni? Oblicz i wykonaj rysunek.

.....

Wykonaj ćw. 1 i 2 str. 65



### 5. Ed.informatyczna:

**Shift, Caps Lock –pisze literami dużymi, drukowanymi na klawiaturze komputera.**

**Informacja** - na klawiaturze znajdują się klawisze, które służą do pisania wielkich liter. (**Shift, Caps Lock**), na klawiaturze są dwa klawisze **Shift** (z lewej i prawej strony klawiatury) i służą one do pisania wielkich liter.

- Jak napisać wielką literę (należy nacisnąć i przytrzymać klawisz **Shift** palcem lewej ręki, a palcem prawej ręki nacisnąć klawisz z literą, która posłuży do napisania wielkiej litery). Można korzystać z klawisza **Shift** znajdującego się po lewej i prawej stronie klawiatury. Działają tak samo.
- Uczniowie analizują, w jaki sposób został napisany wyraz Ula. (palcem lewej ręki naciśnięto i przytrzymano klawisz **Shift**, a palcem prawej ręki naciśnięto klawisz U. Następne litery zostały napisane bez naciskania klawisza **Shift**)
- Klawisz **Caps Lock** - służy również do pisania wielkich liter, ale wykorzystujemy go wtedy, kiedy chcemy pisać wielkimi literami całe wyrazy lub zdania. Wystarczy go nacisnąć i rozpocząć pisanie. Kiedy nie chcemy już pisać wielkimi literami, ponownie odciskamy klawisz **Caps Lock**.

**A. Wielka litera** - oprawiamy zdania tak, aby każde zdanie zaczynało się wielką literą. Usuwamy małe litery, a wstawiamy wielkie, korzystając z klawiszy **Shift** lub **Caps Lock**.

Etap 1

Tu stoi auto taty. To motocykl Alka. Lucek ma samolocik. Ola ma misia.

Etap 2

Jest ciemno. Ola je kolację. Olaf je tosty. Majka je jajko. Malutki Janek pije mleko. Kanapka jest dla Uli.

**Hasło reklamowe.** Przepisujemy hasło reklamowe tak, by wszystkie litery były wielkie.

PIJ SOKI ZDROWE OWOCOWE MALINOWE  
MORELOWE

**Literobranie.** Uczniowie wstawiają małą lub wielką literę „a”. Rozwiązanie:

Tola, Ala, Lila, to lalki Celi.  
Ala ma loki.  
Lila ma kucyki.  
Tola ma auto.

- Uczniowie kolorują wyrazy, które napisano, używając klawiszy **Shift** lub **Caps Lock**. (Ola, POLSKA, MAMA, KOT, APARAT, Polska, OLA)

Odpowiedz na pytania – utrwalenie.

- Jak nazywają się klawisze służące do pisania wielkimi literami? (**Shift, Caps Lock**)
- Jak nazywają się klawisze służące do usuwania liter w edytorze tekstu? (**Backspace, Delete**)
- Jak nazywa się klawisz, za pomocą którego robimy odstępy między wyrazami? (**Spacja**)

**6. Etyka:** I ty możesz zostać super bohaterem.

Na pewno kojarzysz super bohaterów z filmów i bajek. Są super bohaterami, ponieważ mają niezwykle umiejętności i cechy charakteru takie jak: odwaga, uczciwość, poczucie obowiązku, odpowiedzialność.



Wiadomo, że zwykły człowiek, nie posiada takich umiejętności. Nie potrafi wytworzyć sieci, jak Spiderman, nie wznosi się do góry, jak Superman, nie jest silny i zwinny jak państwo Iniemamocni.

Czy to oznacza, że nie może być superbohaterem?

**Przeczytaj opowiadanie autorstwa Łukasza Henela o Tomku, zwykłym chłopcu, który stał się superbohaterem, choć wcale nim się nie czuł 😊**

W pewnym domu mieszkał sobie Tomek. Tomek ma 11 lat, a jego siostra Weronika tylko 5. Zbliżały się święta, a za oknem leżało mnóstwo śniegu. Zapadał wieczór, było już prawie zupełnie ciemno. Tomek leżał już w łóżku i marzył o świątecznym prezencie. W tym roku bardzo chciałby dostać duży, zdalnie sterowany wóz strażacki.

Nagle do pokoju weszła mama.

- Musimy razem z tatą pojechać do sklepu. Zapomniałam kupić proszek do pieczenia. Bez niego świąteczne ciasto na pewno się nie uda. Nie martw się, na pewno sobie poradzisz – jesteś już przecież dużym chłopcem. Weronika śpi w swoim pokoiku, a tobie też radzę położyć się spać.

Tomek w milczeniu pokiwał głową. Nie lubił zostawać sam w domu, szczególnie wieczorami, kiedy było już ciemno. Ale nie chciał pokazać po sobie, że troszeczkę się boi – mama przecież powiedziała, że jest już dużym chłopcem.

Mama zamknęła za sobą drzwi i Tomek po chwili usłyszał warkot silnika. Rodzice pojechali na zakupy. Tomek zamknął oczy i próbował zasnąć, tak jak poradziła mu mama. Im bardziej jednak próbował zasnąć, tym bardziej nie chciało mu się spać. Próbował liczyć w myślach barany, wyobrażać sobie różne przyjemne rzeczy – nic nie pomagało. W pewnym momencie wydało mu się, że z kuchni dobiega jakiś dziwny, cichutki szelest.

Tomek poczuł się troszeczkę nieswojo. Ale zaraz pomyślał – może to Weronika wstała z łóżeczka i poszła do kuchni, bo nie może spać tak samo jak ja? W takim razie powinienem wstać i przypilnować, żeby nie zrobiła sobie żadnej krzywdy.

Tomek dobrze wiedział, co powinien zrobić, a jednak troszeczkę bał się pójść do kuchni. A jeśli to nie Weronika ale... – sam dobrze nie wiedział co, ale wyobraźnia podsuwała mu różne obrazy, na przykład stwora ze świecącymi jasno czerwonymi oczyma, przyczajonego za lodówką. Mijały sekundy odmierzane tykaniem wiszącego w pokoju ściennego zegara.

Daj spokój – powiedział w końcu sam do siebie – mama i tata na pewno chcieliby, żebym wstał i sprawdził co się dzieje. Nie mogę ich zawieść, nie jestem już przecież jakimś małym mazgajem.

I chociaż bał się trochę, to wyszedł na ciemny korytarz. Już szedł w kierunku drzwi prowadzących do kuchni, kiedy nagle dostrzegł na podłodze jakiś dziwny, czerwony, pulsujący blask. „To blask bijący z oczu przyczajonego potwora!” – pomyślał w pierwszej chwili i już chciał rzucić się do ucieczki, wrócić do pokoju i nakryć po uszy kołdrą, kiedy poczuł dziwny, nieprzyjemny zapach. Tomek rozpoznał ten zapach. Czasem pojawiał się, kiedy mama przypaliła ciasto.

Nagle dotarło do niego, że dziwne światło wydobywa się ze szpary pod drzwiami do pokoju gdzie spała Weronika. Dzieje się coś bardzo złego - pomyślał. Bez zastanowienia rzucił się w kierunku drzwi i jednym pchnięciem otworzył je na oścież.

Najgorsze obawy Tomka potwierdziły się. Firanka zasłaniająca okno stała w płomieniach, podobnie jak część leżących na parapecie zabawek. Tomek od razu pomyślał, że firanka musiała zapalić się od małego, elektrycznego grzejniczka. Najbardziej jednak przstraszyła go cisza dobiegająca z łóżeczka Weroniki.. Co się stało? Czemu się nie obudziła? Czemu nie płacze? – myśli przelatywały mu przez głowę z prędkością błyskawicy.

Zrozumiał, że musi działać jak najszybciej. Podbiegł do łóżeczka siostrzyczki, złapał ją szybko wpół i wyciągnął z łóżka. Wydała mu się nagle bardzo ciężka, a gorąco bijące od ognia niemal nie do zniesienia. Mimo to złapał Weronikę mocno wpół i wyciągnął na korytarz.

Powinienem szybko wezwać pomoc – pomyślał – ale najpierw postaram się, żeby Weronika była bezpieczna.

Wyteżając resztę sił, wyciągnął siostrę na zewnątrz domu. Na zewnątrz było zimno, ale było też mnóstwo świeżego powietrza.

- Kha, kha – zakaszła nagle Weronika, otwierając oczy – co się stało?

- W domu się pali! Zostań na zewnątrz. Ja wejść jeszcze na moment do środka i spróbuję wezwać pomoc!

Zanim dziewczynka zdążyła zaprotestować, Tomek wskoczył znów do domu. Z opowiadań taty wiedział dobrze, że poruszanie się po budynku w którym jest pożar to bardzo niebezpieczna sprawa. Wokoło było coraz więcej trującego, duszącego dymu, a on prawie nic nie widział. Pamiętał jednak, że zaraz przy wejściu znajduje się telefon. Wreszcie udało mu się odszukać słuchawkę aparatu, spoczywającą pod stertą kurtek.

Oficer dyżurny straży pożarnej był troszeczkę zdziwiony, słysząc dziecięcy głos w słuchawce. Szybko jednak zrozumiał, że sytuacja jest poważna. Głos, chociaż drżący z przejęcia powiedział dokładnie, gdzie wybuchł pożar.

Strażak poprosił jeszcze raz o wyraźne powtórzenie adresu oraz o informację, czy jakieś osoby są w niebezpieczeństwie.

- Nie, moja siostra jest już bezpieczna, a ja zaraz uciekam – odparł Tomek, bo to właśnie do niego należał głos.

- Dziękuję za zgłoszenie, natychmiast wysyłamy wóz gaśniczy – powiedział strażak.

Straż pożarna dotarła na miejsce w kilka minut. Strażacy szybko rozwinęli wąż gaśniczy i wbiegli do wnętrza domu w specjalnych maskach chroniących drogi oddechowe. Na szczęście okazało się, że pożar nie rozwijał się bardzo szybko.

Wtedy pojawili się rodzice Tomka i Weroniki. Tata z mamą byli bardzo przestraszeni, a Tomek przejął się nagle tak bardzo wszystkim, że zachciało mu się płakać.

- Mamo przepraszam – powiedział – trzeba będzie wyremontować chyba z pół domu.

- Tomek, to nie ma żadnego znaczenia - powiedział tata, który zdążył już do nich dobiec. Najważniejsze, że tobie i Weronice nic się nie stało.

- To dzięki niemu – powiedziała Weronika, to on wyniósł mnie z płonącego pokoju.

Okazało się, że dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej dom Tomka ocalał, ale pokój Weroniki nadawał się jedynie do generalnego remontu.

Kilka dni później, przed Nowym Rokiem Tomek otrzymał z rąk komendanta straży pożarnej wymarzony prezent. Na pewno domyślacie się, co to było. Komendant uściśnął mu rękę, a mama, tata, Weronika i wszyscy strażacy bili brawo.

Po co te brawa – pomyślał Tomek – pewnie każdy na moim miejscu zrobiłby to samo. Nie jestem przecież żadnym super - bohaterem

### **DO PRZEMYŚLENIA:**

Jak sądzisz, czy Tomek okazał się bohaterem? Dlaczego?

Czemu Tomek pomyślał sobie, że wcale nie jest żadnym superbohaterem?

Jak nazwać cechę charakteru która sprawia, że bohater nie chwali się swoimi dokonaniem?

Czy to możliwe, żeby być prawdziwym bohaterem nie posiadając żadnej supermocy?

Czy spotkałeś się już z pojęciem „odwaga cywilna”? Jak myślisz w jakich sytuacjach może się ona przydać?